

P. 72 110 - arch.

Nr 1-10.



HARCERSKI ZEW KRESOWY



ORGAN ODDZIAŁU BIAŁOSTOCKIEGO Z. H. P.

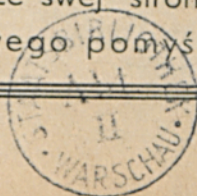
Nr. 1/20.

BIAŁYSTOK

Styczeń 1935



Zarząd Oddziału, Komendy Chorągwi Harcerzek i Harcerzy, oraz Redakcja H. Z. K. dziękuje serdecznie wszystkim, którzy nadesłali życzenia Noworoczne i ze swej strony życzą czytelnikom Harcerskiego Zewu Kresowego pomyślności w roku 1935.



P. 72 110 - arch.

W ROCZNICE

Zwolna zapadał mrok styczniowego wieczoru. Na czystym nieboskłonie rozbiły się zielonemi świątelkami niezliczone gwiazdy. Cisza zimowego wieczoru rozpostarła swój całun nad pokrytą puszystym śniegiem ziemią; zakłócało ją tylko dalekie poszczekiwanie psów po wioskach.

Lecz co to?... Gdzieś w głębi boru, pomiędzy pniami starych dębów i sosen — przebłyskuje czerwony odbłask ognia — słysząc trzask płonących żywicznych gałęzi, dolatuje oddźwięk ludzkich głosów.

W świetle ogniska ciemnieją ludzkie postacie — w pośrodku jedna z nich stojąc na pniu ściętego drzewa mówi coś podniesionym, wzruszonym głosem:

„Bracia! wybiła wreszcie godzina na zegarze dziejów, w której mamy zerwać pęta gnębiącej nas niewoli. Dość hańby, dość krzywd i łez! stajemy do boju z najeźdźcą — do boju w którym mamy zwyciężyć — lub poledzić!

„Zwyciężyć lub poledzić! — powtórzyły echem sosny dębom, dęby sosnom i niosły tak po całej Polskiej ziemi — gnębionej przez Moskali — od Prośny aż po Dźwinę i od Wkry aż po rozległe bory Mińszczyzny....

Borem przemycają się jakieś cienie — to powstańcy. Szaro zielone twarze, odzież i obuwie w strzępach, w rękach licha broń! kosa, dubeltówki gdzieś gdzieś zdobyczny karabin. Głodni, wyczerpani bezustannymi marszami, niewygodami i chłodem, wymykają się, jak wilki, sforze ogarów, otaczającym ich zewsząd Moskalom.

Odpoczywają na ostrowiu otoczonym ze wszystkich stron bagnami. Dzielą się ostatkami spleśniałego chleba i znalezionymi w boru jagodami, wyciągają znużone członki na gołej ziemi dla wypoczynku.

W tem strzał jeden, drugi i dziesiąty. Zdradzonem przejściem przez bagna przedostają się Moskale.

Ostatni bój — Nabij! Cel! Pal! Nabij! Cel! Pal!
Huk strzałów i jęk umierających i rannych —

łączy się ze zwyciężkiem a złowieszczem „urra“ atakującej piechoty rosyjskiej.

Ogień powstańców słabnie — napróżno ręka szuka w torbie naboi — napróżno. Pierścień wrażliwych bagnatów zacieśnia się naokoło.

Naprzód Polacy! kosą, bagnetem i kolbą utorujemy sobie drogę do Wolności lub Śmierci!...

A stary bór powtarzał echem słabnący huk, wystrzałów, jęk umierających i rannych i coraz potężniejszy wrzask ura! ura!...

Styczniowy wieczór — przez leśne pustkowia suną jakieś cienie. Czyżby to duchy powstańców zbierały się by w siedemdziesiątą drugą rocznicę odwiedzić miejsca swych bohaterskich walk i męczeńskich śmierci?

Nie — to ich wnuki i prawnuki, przyszli oddać im hołd i stwierdzić swą gotowość być ich naśladowcami w bezgranicznym oddaniu dla Ojczyzny.

Mroźny wiatr szczypie młode twarzyczki harcerzy — lecz czyż to można porównać z mękami Tych z przed siedemdziesięciu dwu laty?...

Rozbiły się płomienie ognia wznieconego u stóp mogiły — świerkowe wieńce zielenią swą barwią szary krzyż...

I płynie hen pod niebiosą cicha modlitwa: „Wieczny odpoczynek racz im dać Panie!...“

A potem słowa twardej jak przysięga pieśni:

„Do krwi ostatniej kropli z żył

Bronić będziemy Ducha

Aż się rozpadnie w proch i pył

Wroga nam zawierucha

Twierdzą nam będzie każdy próg

Tak nam dopomóż Bóg...“

i zwyciężkie, radosne, a nieśmiertelne:

„Jeszcze Polska nie zginęła....“

A stary bór szumiąc powtarzał jak echo Jeszcze Polska nie zginęła...

Żuber.



Bożnica drewniana w Wołpie (p. grodzieński).

Na terenie województwa białostockiego zachowała się największa ilość zabytków polskiego budownictwa drzewnego, sięgających co najmniej XVII w., z pośród których na szczególną uwagę zasługują bożnice żydowskie.

Najokazalszą z pośród nich jest bożnica w Wołpie, p. grodzieńskiego. Niemniej jednak osobliwe — w Zabłudowie (p. białostocki), Janowie, Sidrze i Su-

POZNAJ SWÓJ KRAJ...

chowoli (p. Sokółski), Grodzie Łunnie (p. grodzieński), Piaskach (p. wykłowski), Sopoćkiniach (p. augustowski) i w Nowogrodzie Łomżyńskim. Ostatnia została sprofanowana przez Niemców i stoi opuszczona, Również ku zupełnej ruinie chyli się bożnica z XVIII w. z polichromowanym wnętrzem w Odelsku (p. sokółski).

Zawdzięczając konserwatyzmowi żydowskiemu, przetrwały one wieki, by świadczyć o tej przepięknej i bogatej architekturze dawnej, sięgającej niemal bajecznych czasów, kiedy Polska była drewnianą,

a nieliczne tylko gdzieś kościoły i zamki były wznoszone z kamienia, a później z cegły.

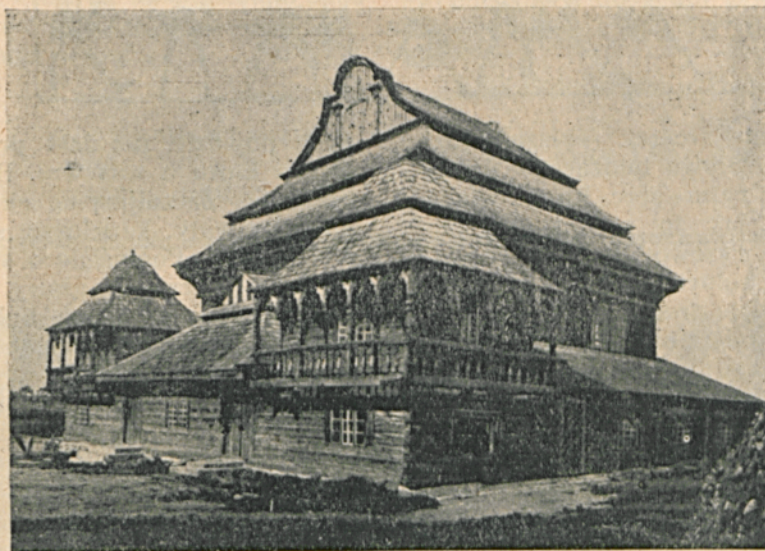
Piętrzący się dach wysoki, trzykrotnie łamany, niczem z pagody chińskiej zapożyczony, kryje sobą drewnianą wewnątrz kopułę, która jakby koronuje bime—podjum do czytania ródalów. Wewnątrz znajdujemy często bogato rzeźbiony ołtarz—urenkodesz (oraz hakodesz), zwykle umieszczany u wschodniej ściany bożnicy między dwoma oknami.

Polichromja barwna wnętrza, często zabytkowe

świeczniki i tkaniny składają się na całość wrażenia, jakie sprawia każdy z tych osobliwych zabytków budownictwa.

W bożnicy wołpiańskiej zachowały się krużganki u przybudówek narożnych, krytych osobnymi daszkami. Te przybudówki są niczem innem, jak naśladownictwem baszt narożnych w dawnych dworach obronnych.

Józef Jodkowski.



Bożnica w Wołpie.

Z cyklu: Ratownictwo zagazowanych

I. Co to są gazy bojowe?

Wojna chemiczna posługuje się w walce t. zw. gazami bojowymi. Niewszystkie gazy bojowe są rzeczywiście gazami w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż zaliczamy do nich też ciała płynne jak np. iperyt, a nawet i ciała stałe, do których należą t. zw. sternity. Gazy rozproszone w powietrzu tworzą t. zw. obłok gazowy, płyny są używane w postaci pary, albo też drobnych kropelek—rosy, a ciała stałe jako drobne pyłki, unoszące się w powietrzu w postaci dymu.

Ilość znanych i używanych gazów bojowych jest bardzo duża, bo dochodzi do 200-tu. Chcąc się lepiej wyznać w tej ilości trzeba je jakoś podzielić na grupy. Podział gaz. boj. możemy przeprowadzić na podstawie ich składu chemicznego, albo na podstawie ich działania na organizm żywy. Ten drugi sposób podziału jest prostszy, łatwiejszy, a przez to praktyczniejszy. Ma on jeszcze i tą zaletę, że obejmuje i te gazy, jakich jeszcze nie znamy, a jakie mogą w przyszłości być wynalezione przez chemików.

Podział gazów bojowych według ich działania na organizm żywy nazywamy fizjologicznym (ściślej fizjo-patologicznym).

Według fizjopatologicznego podziału gaz. boj. dzielimy je na 4 grupy:

- 1) gazy drażniące czyli łzawiące (z łac. lakrymatory),
- 2) gazy trujące,
- 3) gazy duszące,
- 4) gazy żrąco-parzące.

Działanie trucizny zależy od dawki, a więc od ilości trucizny, wprowadzonej do organizmu. Ponieważ zaś gazy bojowe dostają się do ludzkiego ciała głównie przy oddychaniu, więc działanie ich jest zależne od ilości gazów bojowych znajdującej się w jednym metrze sześciennym powietrza, co nazywamy stężeniem gazów bojowych. Stężenie to może być tak nieznaczne, że zaledwie wyczuwamy obecność g. b. w powietrzu (np. węchem, smakiem albo też zadrażnieniem oczu) i wtedy mówimy o stężeniu **wyczuwalnem**. Gdy ilość gazów bojowych jest większa i już zaczyna działać na nasz organizm, nie wyrządzając jednak większej nam szkody, określamy to stężenie **napastliwem**. Skoro g. b. wywołuje już długotrwałe zmiany, mówimy o stężeniu **trującym**, a wreszcie — **śmiertelnem**.

Przy jednym oddechu wprowadza człowiek około pół litra powietrza do płuc, przy 16-tu odde-

chach to znaczy w przeciągu jednej minuty — 8 litr. Wynika z tego że nie tylko stężenie g. b. lecz i czas przebywania w atmosferze zatrutej ma wpływ na stopień zatrucia.

Jest to bardzo ważne, gdyż powinniśmy dążyć do tego aby starać się najkrócej oddychać zatrutym powietrzem, czy to przez szybkie nałożenie maski

gazowej, czy też schronienie się do schronu gazowego. Tych zaś, którzy już ulegli zatruciu musimy jak najszybciej usuwać z atmosfery zatrutej, aby tego zatrucia nie potęgować. To jest pierwszy i najważniejszy postulat ratownictwa zagazowanych.

W Machniewicz, kpt. lek.

WSZYSTKIE NA ZŁOT!



„Zwołuję do Spąły Złot Harcerk” — pisze w rozkazie Druha Naczelniczka. Słowa budzące w duszy oddźwięk, przyspieszające rytm serca, które wiodą nas na słoneczne wzgórza, jak to przepięknie powiedział na Zjeździe Druh Przewodniczący. W słowach tych, gdy się w nie wsłuchać zdala od gwaru codziennych trosk i wszelkich drobnych spraw słychać łomot sztandaru na maszcie — poszum drzew w lasach spalskich — zobaczyć można w nich biel namiotów, stojących w rozblasku słonecznych smug. Uroczysko wyczarowane z bajki — na nim przewijają się postacie dziewczęce odziane w szare mundury, lub ludowe sukienki w barwnych chustkach na jasnych lub ciemnych włosach, postacie tętnące radością i tężyzną życia, zapatrzone w wielki harcerski czyn, dążące z radosnym wysiłkiem ku słońcu lepszemu jutru.

Budzi się na słowa owe takie mocne postanowienie odbycia tych wspólnych godów, taka niezmierna chęć znalezienia się na Zlocie, że chyba pojedzie nas bardzo dużo. Stęźmy swe siły, zakrzętnijmy się mocno, by udział naszej Chorągwi wypadł najlepiej pod każdym względem, obliczmy swe siły. Uświadomić sobie musimy co nam potrzebne, co już mamy, a co jeszcze zdobyć musimy — zróbmy przegląd. Opłata złotowa wyniesie 5 zł. od osoby, zato dostaje się: słomę, drzewo opałowe, odznakę złotową. Opłata za wyżywienie wyniesie dziennie 1 zł. (na porcję podstawową) porcja podstawowa składa się: 14 dkg. mięsa, 22 dkg. jaj, 1/2 l. mleka, 6 dkg. tłuszczu, 40 dkg. maki. Istnieje możliwość zmniejszenia porcji żywnościowej podstawowej, a tem samem zmniejszenia opłaty dziennej. Wszystkie inne produkty żywnościowe drużyny będą mogły przywieźć ze sobą. Drużyny będą musiały przywieźć dla siebie ekwipunek gospodarczy jak, płyty kuchenne, garnki, narzędzia pionierskie i t. p. Ogólny koszt udziału na Zlocie wyniesie zatem około 25 zł, plus przejazd w/g taryfy wojskowej. Może suma wyda się wam dużą przy dzisiejszym kryzysie. Jeżeli jednak weźmiecie pod uwagę że jest to pierwsza tak wielka impreza od powstania harcerstwa w Polsce, że mamy wykazać swój dorobek wobec społeczeństwa, że same mamy spojrzeć i ocenić cośmy za 25 lat zdziałały, to wydaje mi się, że potrafimy wszystkie trudności przelamać, i przyczynić się, by przegląd ten wypadł jaknajlepiej, jaknajokazalej. Musimy godnie reprezentować naszą Chorągiew.

Już dziś jesteście zdecydowane czy, wasza dru-

żyna pojedzie, już dziś praca nad przygotowaniem się do Złotu u was wre. Bo też dużo tej pracy zebrało się. Zaczniemy od ekwipunku osobistego. Mundury, krawaty, kapelusze, skarpetki, pończochy, obuwie mocne. Pomyślcie o sukience obozowej (roboczej), o nakryciu głowy przy pracy. Dobrzeby było, gdyby wszystko było jednolite i estetyczne. Potrzebny będzie plecak, koc ciepły, kostium gimnastyczny, kostium kąpielowy, starajcie się powołać o te rzeczy, jeżeli ich jeszcze nie macie.

To ekwipunek osobisty, a ekwipunek drużyny? Skąd będziecie miały namioty, narzędzia pionierskie, narzędzia gospodarcze. Jeżeli nie posiada drużyna i nie macie funduszy na kupienie — może z domu rodzice pożyczą. Piszcie o waszych trudnościach jakie macie w przygotowaniu się do Złotu, może będzie można wam pomóc lub coś doradzić. A może i sukcesami podzielilibyście się z innymi drużynami, by i inne zachęcić i rozradować waszem powodzeniem.

Podobno po ostatniej odprawie drużynowych, niektóre drużyny przestraszyły się kosztów, związanych z przygotowaniem do Złotu i zrezygnowały z uczestnictwa. Wydaje mi się, że zrozumieliście bardzo krótko te rzeczy. Tu przecież nie chodzi o to, abyście wszystko kupowały nowe, koniecznie wszystko jednakowe i koniecznie wszystko ozdobione. Musimy dążyć do ideału, musimy jaknajstaranniej przygotować się do Złotu, ale wszystko w miarę możliwości i sił. W waszych trudnościach zwracajcie się do Kół Przyjaciół, wejdźcie w kontakt z lokalnymi Urzędami P. W. i W. F. piszcie do Komendy Chorągwi.

I. Gründlowa.

Głos w sprawie „Harcerskiego Zewu Kresowego”

Redakcja H. Z. K. otrzymała z Hufca Harcerk z Włodzimierza niżej podany list, który nie wymaga komentarzy:

„Na konferencji instruktorskiej w Krzemieńcu u jednej z Druhen spotkałam pismo Wasze „Zew Kresowy”.

Pismo podoba mi się i zaimponowała mi rzetelność Oddziału Waszego!!

Chciałabym mieć pismo to w Świątlicy Harcerk — wpłacam więc pod Waszym adresem 3 zł. 50 gr. na prenumeratę roczną i proszę uprzejmie o łaskawe nadsyłanie 1 egz. H.Z.Kres. na mój adres. . . .

Łączę pozdrowienia — Czuwaj —

Zofja Kluczyńska

DRZAZGI

„Mamusia jest niemożliwa! — przecież ja w tym niemożliwym płaszczu to nawet nigdzie pokazać się nie mogę! — ludzie się za mną oglądają!”

Mówiąc to panna Lala trzasnęła drzwiami i jak burza zbiegła po schodach, by w bramie wpaść w ramiona swej koleżanki Ziuty.

„Ach Ziuta! — serwus — wiesz — jaka mnie spotkała przykrość przed chwilą. Wyobraź sobie mama nie chce mi obstać nowego płaszcza! A przecież ty sama widzisz jak on wygląda! Mama mówi że jeszcze zimę mogę w nim przechodzić. Okropność!”

„Biednaś ty Lalo! Ale wiesz ja też mniałam po prostu zrobić w domu scenę o te pantofelki — przecież nie mogę ich już nosić drugi sezon”...

pachą, wskazują na cel jego wędrówki. Zsiniałe ręce wciska w kieszenie wyszarżanej i połatanej marynarki, z podartych butów wygląda kokieterijnie bosa pięta.

Idzie wesoło pogwizdując...

Szara, nędzna izdebka suteryny rozświetlona łuną pobliskiej reklamy świetlnej kina. Na zapadłym łóżku siedzi kilkoro skulonych z chłodu dzieci i łaskomie gryzie suchy, razowy chleb, który przed chwilą dała im matka mówiąc: „Macie to dzieciaki na obiad!”

A przez małe okienko widać setki nóg ludzi wchodzących do jasno oświetlonego kina. Dochodzą wesołe głosy i śmiechy oraz przytłumione dźwięki muzyki...

W izdebce było szaro zimno i głodno...

Harcerka i harcerz są oszczędni i ofiarni
„Kiel”



Puszcza Białowieża (ze zb. Urz. Woj.)

Fot. inż. J. Karpiński.

DZIAŁ PROGRAMOWY

Do Druhów Drużynowych, Wodków Gromad Zuchowych i Harcerzy

„Z piosnką idziem w polskie wioski
Harcerski nieść ruch...”

Gromadziliście się zapewne przy choince harcerskiej w świetlicach Waszych czy też w obozowiskach zimowych. Gromadzicie się, aby Sobie złożyć życzenia, pogawędzić na temat ubiegłego i przyszłego roku, pogwarzyć w miłym nastroju świąt Bożego Narodzenia o tej naszej służbie...

Pragnąłbym być z Wami w takiej chwili... Chciałbym się łamać z Wami opłatkiem, chciałbym Wam wiele, wiele złożyć życzeń, — chciałbym pogawędzić z Wami — a przede wszystkim chciałbym otrzymać od Was gwiazdkowy podarek...

Nie ja — lecz raczej w osobie mojej nasz kochany ruch harcerski marzy o tym gwiazdkowym, noworocznym podarku od wszystkich swych drużyn...

Jakież to ma być ten podarek?

Posłuchajcie:

Gdy obecny Przewodniczący Z. H. P. — Druh Dr. Grażyński — obejmował przewodnictwo związku, rzucił nam krótki a treściwy rozkaz:

„Znaki harcerskich chorągwi muszą dotrzeć w zwycięskim pochodzie do wszystkich zakątków naszej ziemi. Niech organizacja harcerska poczuje w sobie burzę przewalającą się w niej, szumiącą, młodej krwi i niech uparcie, niezmordowanie, z młodzieńczym rozmachem i harcerskim uśmiechem idzie na podbój całego społeczeństwa”.

W półtora roku potem — witając na międzynarodowym zlocie skautów wodnych w Garcynie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — złożył Druh Przewodniczący imieniem harcerstwa następujące oświadczenie:

„Skrzydłem harcerskiej ideologii — Panie Prezydencie — chcemy ogarnąć całą naszą młodzież, chcemy mnożyć w Polsce tegie charaktery, któreby umiały przekuć nasze sny o potęgę w rzeczywistość prawdziwej mocy”.

Mineło od tego czasu przeszło dwa lata. Znaki harcerskie dotarły do wielu środowisk — nawet wiejskich. Liczba zrzeszonej w drużynach młodzieży wzrosła w dwójnasób. Dziś w kraju i poza jego granicami jest nas — harcerstwa polskiego — napewno przeszło 200 tysięcy głów.

Ale — gdy spojrzymy na mapę harcerskich środowisk w Polsce — zobaczymy, że ruchem harcerskim objęliśmy prawie wszystkie miasta i miasteczka. A wieś ciągle jeszcze leży odłogiem. Wprawdzie sprawozdanie Naczelnej Rady Harcerskiej za rok 1933 wykazuje już około 300 drużyn harcerskich wiejskich i tyleż gromad zuchowych wiejskich, a w nich około 15.000 chłopców wiejskich, — ale cóż to jest wobec tysięcy wiosek i setek tysięcy młodzieży wiejskiej w Polsce, — młodzieży, którą nie zajmują się różne, wcale silne, organizacje młodzieżowe wiejskie.

Do tej właśnie młodzieży chcemy dotrzeć z „wesołą nowiną” o Harcerskiej Służbie... tę właśnie młodzież — braci naszą rodziną, acz spod słomianej strzechy, — chcielibyśmy związać w zastępy i drużyny harcerskie, — chcielibyśmy wprzągnąć do wspólnej pracy dla chwały Boga, dla dobra Rzeczypospolitej i braci bliźnich.

Chcielibyśmy podjąć intensywniejszą realizację hasła, rzuconego nam przez Druha Przewodniczącego.

Podejmujemy wielki ruch, wielką pracę, której owocem mają być tysiące gromad zuchowych i drużyn harcerskich, rozsianych po całej Polsce, — mają być dziesiątki tysięcy młodych wiarusów wiejskich, których serca płynęłyby ukochaniem tych samych idei, których miłością goręją serca nasze, — którzyby z taką samą roześmianą twarzą, szli poprzez gry i harce ku poważnej pracy dla dobra Państwa i Narodu, — którzyby od ognisk pastuszych, od świetlic swoich z równym naszym zapalem odkrzykiwali ku Najjaśniejszej Rzeczypospolitej to nasze harcerskie „Czuwaj” — hasło i symbol zarazem naszej służby.

I ten właśnie — idący na podbój młodzieńczej wsi polskiej — Harcerski Ruch oczekuje od Was wszystkich pięknego podarku gwiazdkowego.

Domysłacie się może teraz, jaki to ma być ten podarek?

Oto: Wasz młodzieńczy rozmach, Wasz z uśmiechem harcerskim podjęty trud... Zastępy Wasze muszą pójść na wielki — szlachetny — Bój...

„Z piosnką idziem w polskie wioski,

Harcerski nieść ruch...”

Pójść na jakąś — wybraną przez siebie — wieś, poznać ją bliżej, dokładniej, nawiązać z nią serdeczny stosunek, zając się jej młodzieżą, może nawet w niedalekiej przyszłości zawiązać tam zastęp, fundament przyszłej drużyny, pomagać mu w pracy, czuwać nad jego rozwojem... oto treść tej szlachetnej walki o najmłodsze pokolenie polskiej wsi.

Czy nie byłoby to pięknie, gdyby każda — przynajmniej silniejsza — drużyna złożyła na Zlocie Jubileuszowym w dani Ruchowi Harcerskiemu jedną wiejską drużynę, czy choćby jej zawiązek w postaci zastępu.

Rozważcie to.

Przy sposobności śle Wam serdeczne życzenia: Niech Boża Dziecina poddaje Wam jak najwięcej zbożnych myśli i zamierzeń, niech sił dodaje i zapachu, niechaj pracy i życiu Waszemu hojnie błogosławi.

C z u w a j

Ks. Marjan Luzar — Czarny Kruk
Naczelny Kapelan Z.H.P.

OD REDAKCJI: Administracja Harcerskiego Zewu Kresowego prosi o wpłacenie prenumeraty za 1935 rok przez P.K.O. na konto 180 680 Zarządu Oddziału — lub — za pomocą PRZEKAZÓW ROZRACHUNKOWYCH.

W tym ostatnim wypadku przesyłka pieniędzy nadawcą nie kosztuje.

Blankiety przekazów rozrachunkowych do niniejszego numeru dołączamy. Można je nabywać na pocztę po 1 groszu za sztukę.

Tym, którzy nie opłacili prenumeraty za 1934 rok Administracja z dniem dzisiejszym wstrzymuje wysyłkę Harcerskiego Zewu Kresowego.

Ruszamy na wieś

Jak Wam już może wiadomo, — podejmujemy wielką ofensywę harcerską na wieś. Mamy zamiar po Zlocie Jubileuszowym zorganizować w wielu wioskach Polski drużyny harcerskie.

Referat drużyn wiejskich przy Głównej Kwaterze Harcerzy przygotowuje tę ofensywę: opracowuje programy pracy dla tych drużyn, programy prób i sprawności, montuje zespół współpracowników w Komendach Chorągwi, zorganizowała konferencję instruktorską w Kościeliskach koło Zakopanego w czasie feryj Bożego Narodzenia i ma zająć się tylko sprawami „harcerskiej wsi”.

Zwracamy się do wszystkich drużyn harcerzy z prośbą o współpracę w tych wielkich zamierzeniach. Narazie chodzi nam o przeprowadzenie możliwie jaknajdokładniejszego wywiadu wsi, na którą zamierzamy „uderzyć” w jesieni przyszłego roku. Wywiad przeprowadza drużyna w jakiejś wiosce, leżącej w sąsiedztwie swego środowiska, lub w wiosce swego obozowiska zimowego, — przeprowadza każdy harcerz na terenie swej rodzinnej wioski. Wywiad ten przeprowadzamy zasadniczo tylko w wioskach, które mają większe skupienie ludzkie, szkołę przynajmniej czteroklasową. Wioski mniejsze tylko wtedy, gdy mamy pewność, że tam dałoby się zorganizować drużynę harcerską.

Przeprowadzenie wywiadu organizuje drużyna nowa. W porozumieniu z Komendą hufca i innymi drużynami środowiska wybiera sobie wieś, poczem przydziela prace wywiadowcze [zbieranie materiału, opracowanie i wysłanie do Głównej Kwatery] zastępom lub pojedynczym harcerzom. Określa dokładnie termin przeprowadzenia prac i kontroluje te prace [wypytuje „wywiadowców” w ciągu ich pracy o wyniki].

Wywiad należy przeprowadzić sumiennie, dokładnie a czysto i czytelnie napisaną odpowiedź należy przesłać do 1 lutego 1935 r. pod adresem: ks. Marjan Luzar, Trzebinia, woj. Krakowskie.

Referat drużyn wiejskich ogłasza równocześnie konkurs na najlepszy wywiad wsi [podstawą oceny będzie nadesłany nam raport]. Trzy najlepiej opracowane kwestionariusze „wywiadowcze” zostaną nagrodzone. Nagrodą pierwszą będzie biblioteczka harcerska wartości 30 złotych [książki wedle wyboru drużyny], drugą roczna przedpłata „W Kręgu Wodków”, „Harcerza”, „Na Tropie” i „Skauta”, — trzecią roczna przedpłata „W kręgu Wodków” i „Na Tropie”. Wynik konkursu zostanie ogłoszony 15 lutego 1935 r.

W wywiadzie należy zwrócić uwagę na następujące rzeczy:

Jakie organizacje młodzieży pracują w danej wsi? — Jaką grupują młodzież? — Gdzie mają swe świetlice? — Czem zajmują młodzież? — Jakie jest tętno ich życia i pracy? — Jakie zainteresowanie ze strony zorganizowanej młodzieży? — Kto dane organizacje prowadzi? — Jaki byłby stosunek tych organizacji i ich kierowników do przyszłej drużyny harcerskiej?

Czy we wsi jest większa liczba młodzieży, którzyby chętnie przystąpili do drużyny harcerskiej? — Jaka to jest młodzież? — podać wiek, ogólne wyrobienie, jakieś szczególne zainteresowania. ewentualnie nazwiska chłopców-przywódców gromadek wiejskich (oczywiście będziemy zwracać uwagę na ich poziom moralny).

Czy jest ktoś, kto by mógł podjąć się kierownictwa drużyny (podać dokładniejsze dane o tej osobie). Czy

znalazłaby się jakaś osoba, która by mogła pełnić obowiązki opiekuna drużyny kierowanej przez chłopca wiejskiego?

Czy istnieje możliwość uzyskania jakiegoś lokalu na świetlicę harcerską? Jeżeli tak podać dokładniejsze dane.

Zbadać warunki materialne chłopców, — jakie mogliby uiścić opłaty organizacyjne, — czy byłiby w stanie zakupić sobie mundurki harcerskie przy pomocy starszego społeczeństwa (przedstawienia, sklepik szkolny, czy jakie inne środki zarobkowania).

Czy chłopcy mogliby wyjeżdżać do miast na wycieczki (skąd grosz na pokrycie kosztów)? — Czy starsi mogliby im pomóc?

Czy wśród młodzieży prowadzi się t. zw. „Przy-sposobienie rolnicze”? Kto to prowadzi i jakie są wyniki? — Jakie zainteresowanie młodzieży?

Czy z danej wsi kształcą się chłopcy w szkołach średnich lub wyższych? — Czy są między nimi może harcerze? — Jeżeli tak, to podać ich nazwiska i adres oraz wiek.

To pierwsza praca, jakiej podjąć się może drużyna. O innej, dalszej i daleko poważniejszej współpracy napiszę po konferencji w Kościeliskach.

Referat drużyn wiejskich rozsyła drużynom formularze „wywiadowcze” do wypełnienia po przeprowadzonym wywiadzie wsi. Jeżeli drużyna Wasza nie otrzymała formularza, proszę zwrócić się wprost do mnie (Trzebinia, woj. Krakowskie).

Czuwaj.

ks. Marjan Luzar — hm.
referent drużyn wiejskich.



(Ze zbiorów Urz. Woj.)

Fot. inż. J. Karpiński

Projekt programu pracy drużyny zastępowych

Wszystkie hufcowe przystępują do zorganizowania i systematycznego prowadzenia drużyny zastępowych. Nie jest to rzeczą łatwą prowadzenie takowej drużyny o ile są wszystkie zastępowe w jednym środowisku, o ile jednak trudniejszym jest o ile zastępowe są rozrzucone po całym powiecie. Istnienie jednak takowej drużyny mającej planową stałą pracę jest rzeczą niezmiernie ważną i konieczną dla rozwoju harcerstwa, dla rozwoju drużyn.

Zastępowa jest rówieśnicą lub trochę starszą koleżanką reszty dziewcząt z zastępu. Ma najwięcej ze wszystkich zapału do pracy, pomysłowości. Żywiołowo i prosto rozumie harcerstwo, posiada zdolności kierownicze. Oczywiście, im będzie lepszą harcerką, tem lepiej zastęp poprowadzi. **Nie wymaga my jednak od zastępowej ani szerokiego zrozumienia metod harcerskich, ani, tembardziej, przygotowania pedagogicznego.**

Wychodząc z tego założenia jest rzeczą nie do pomyślenia, by można było wyszkolić ją w ciągu pewnego okresu na wykwalifikowaną zastępową. Natomiast jest rzeczą konieczną **stały ciągły kontakt** hufcowej ze wszystkimi zastępowymi, a tem samem stała ciągła praca drużyny zastępowych w hufcu.

Rada drużyny zbiera się nie tylko po to, by decydować i radzić w sprawach organizacyjnych, administracyjnych, uzewnętrzniania się drużyny, lecz tworząc stały zastęp, żyty, najwzorzniejszy w drużynie, zbiórki swe przeprowadza podobnie jak i inne zastępy drużyny, stale dążąc do zdobywania coraz wyższego poziomu.

W myśl wyżej wypowiedzianego nie uznajemy kursów dla zastępowych, a tworzymy drużyny zastępowych. Drużyna zastępowych w miarę potrzeby zbiera się częściej lub rzadziej, [nie rzadziej niż raz na miesiąc, o ile drużyny są w jednym środowisku]. Każda drużynowa jest zastępową zastępowych w swojej drużynie, a hufcowa — drużynową w drużynie zastępowych.

Celem ułatwienia pracy hufcowym podaję poniżej projekt **rocznego programu pracy drużyny zastępowych**, który naturalnie zależnie od potrzeb i warunków pracy może i powinien być zmieniony, względnie uzupełniony.

Nakreślając program na cały rok stawiamy sobie jako **założenie programowe**:

1. Posunięcie zastępowych w wyrobieniu harcerskim o jeden szczebel wyżej.

2. Nauczenie ich umiejętnego realizowania programu zastępów.

Program drużyny zastępowych przedstawiałby się następująco:

1. Zdobywanie stopni do samarytanki włącznie [pożądany stopień wędrowniczkii].

2. Przeżywanie tych ćwiczeń, które trzeba będzie przeprowadzać w zastępach swojej drużyny.

3. Dyskusje na tematy gorąco interesujące same zastępowe, oraz tematy aktualne wśród dziewcząt w drużynach.

4. Gry, ćwiczące w sprawnej postawie zastępowych w myśl hasła „Bądź gotowa!”

5. Stworzenie własnej obrzędowości i przestrzeganie wszelkich form zewnętrznych zastępów i drużyn.

6. Wycieczki, opracowane możliwie wzorowo i przy współudziale wszystkich zastępowych.

7. Wyrobienie poczucia potrzeby współpracy i współodpowiedzialności za stan drużyny.

8. Wychowanie fizyczne.

9. Przystosowanie do obrony kraju.

Sposób realizacji programu:

Do punktu 1. Licząc na to, że zastępowe zdobywają stopnie razem ze swymi dziewczętami, na zbiorce drużyny zastępowych jest jedynie sprawdzanie osiągniętych zdobyczy za pomocą ćwiczeń (rozkaży do wykonania na zbiorce z przestrzeganiem umiejętnego i sprężystego raportowania wykonania). Wynik ćwiczeń i ocena podawana do wiadomości wszystkich i notowana w książeczkach zastępu daje obraz posuwania się w zdobywach coraz wyżej i zwraca uwagę na strony słabe, nad którymi w szczególności trzeba popracować.

Do punktu 2. Przy pomocy ćwiczeń, gier oraz dyskusyj, wyjaśniających potrzebę i zastosowanie zdobyczy w życiu osobistym każdej harcerki.

Do punktu 3. Kluby, parlamenty, turnieje dyskusyjne, oraz wszelkie inne formy dyskusyjne.

Do punktu 4. Zarówno ćwiczenia zmysłów jak i gry polowe.

Do punktu 5. Moment rozpoczęcia i zakończenia zbiórki. Własna pieśń drużyny (można i zastępów). Szyk zastępów i drużyny. Obrzędowość według własnych form w rozmaitych fazach życia drużyny.

Do punktu 6. a) omówienie szczegółów wycieczki ze wszystkimi,

b) marsz z przestrzeganiem wskazówek higieny,

c) rozłożenie biwaku,

d) wydanie polecenia do wykonania zastępom (rywalizacja),

e) omówienie zdobyczy i składanie sprawozdań z wykonanego polecenia,

f) dużo śpiewu, humor niekrykliwy, harmonia z otaczającą przyrodą, przestrzeganie kultury w obęściu i mowie, uczciwość nawet w najdrobniejszych czynach.

Do punktu 7. Od zastępowych wypływa inicjatywa i podawanie najsłabszych stron, wymagających przy ćwiczeniach wprawy, one wysuwają własne pomysły gry i ćwiczenia a także tematy do dyskusji. Ankiety, opracowane w punktach przez hufcową będą również pomocą do wciągnięcia zastępowych do współpracy. Współodpowiedzialność: doszukiwanie się przyczyn winy w nieudanych przedsięwzięciach w sobie, tworzenie programów zbiorów wspólne, wyjaśnienie stanowiska drużynowej, która ma za zadanie kierować inicjatywą dziewcząt w drużynie, podsuwać zrecznie swoje pomysły, ale nie dawać gotowych rzeczy do przyjęcia, nie nauczać, która ma za zadanie sprawdzać i oceniać wszelkie wyczyny dziewcząt (ocena może być wspólna), pomagać w wyjaśnianiu dróg i pomagać w realizowaniu programu i pomysłów dziewcząt.

Do punktu 8. Nauczenie wzorca codziennej gimnastyki i przestrzegania jego wykonania (plus i minus w książeczkach zastępu).

Do punktu 9. Zdobyć jedną lub dwu sprawności z zakresu p. do o. k. Zdobyć książki — źródła skąd można czerpać potrzebne wiadomości, zwrócić się do miejscowej Komendy P. W. o pomoc instruktorską, zameldować Komendzie Chor. o rozpoczęciu kursu sprawnościowego.

Przykład zbiórki drużyny zastępowych.

1. Zbiórka drużyny zastępami w/g ustalonego szyku.

2. Raport.

3. Dyskusja na temat wysunięty przez dziewczętą lub omówienie następującego bezpośrednio potem ćwiczenia, jego organizacji.

4. Podanie ćwiczenia, czas określony (zastępami)

Projekty programów prób instruktorskich.

Ambicją każdej harcerki jest ciągle postępowanie naprzód w ukształtowaniu własnej osoby — zdobywanie coraz to wyższych stopni. Te, które już przeszły próbę na drużynową są na drodze do zdobywania stopnia podharcemistrzyni i tak coraz wyżej a wyżej.

Wszystkie starsze harcerki winny sobie uświadomić, jakie wymagania stawia się instruktorce i dla-

Podharcemistrzyni.

A. Wymagania ogólne. Drużynowa po próbie, pełne średnie wykształcenie, wiek 20 lat, ukończony kurs podharcemistrzowski w Harcerskiej Szkole Instruktorskiej na Buczu.

B. I. Wewnętrzna postawa instruktorska w pewnym stopniu posiada i dalej rozwija:

a) własną prawdę wewnętrzną w oparciu o prawo harcerskie, jako kryterium stosunku do życia;

b) uczciwość przejawiająca się:

1. w odwadze cywilnej,
2. w umiejętności sprawiedliwej oceny samej siebie, swego postępowania i t. p.;

c) karność wewnętrzną harcerską i obywatelską;

d) poczucie odpowiedzialności za swoją harcerską postawę wobec życia i ludzi: rodziny, zawodu i zespołu z którym pracuje.

II. Podnoszenie poziomu intelektualnego i kulturalnego, wyrażające się przez:

a) stałe kształcenie swych zainteresowań i zamiłowań;

b) pogłębianie własnej kultury i interesowanie się dorobkiem kulturalnym świata;

c) pogłębianie swych poglądów przez kulturę, samokształcenie i t. p.;

a) Zastępy mają określony czas na omówienie i organizację wykonania w zastępach.

b) Określenie czasu na samo wykonanie,

c) Krótki zwięzły raport z ćwiczenia w/g podanych punktów przez drużynową,

d) Omówienie ćwiczenia (gawęda) wspólnie, jego stron dodatnich i ujemnych, wytyczne na przyszłość,

e) Ocena może być na następnej zbiorce.

5. Pieśń drużyny. Zakończenie.

Po uprzednim przemyśleniu powyższego, sądząc, że wszystkie zastępowe, jeżeli jeszcze dotychczas nie przystąpiły do pracy, wezmą się do niej z zapałem, ze zrozumieniem. Hufcowe zaś będą odpowiedzialne za poziom pracy i postawę drużyny zastępowych. A więc w Nowym Roku z nowym zapasem sił na przód!

A. Sandomierska

tego podaję je poniżej. Powyższe wymagania są projektem, obowiązującym nas jednak na przeciąg jednego roku, według którego w r. bieżącym próbę przeprowadzamy. Drużynowe i instruktorki przymierzcie więc go do siebie i przystąpcie do realizacji, by w chwili, gdy Komenda Chorągwi przystąpi do oceny waszej postawy, być na poziomie wymaganym.

Harcemistrzyni.

A. Wymagania ogólne. Podharcemistrzyni, 2 lata próby w pracy, wykształcenie minimum średnie, wiek minimum 23 lata. Kurs harcemistrzowski.

B. I. Wewnętrzna postawa instruktorska w pewnym stopniu posiada, i dalej rozwija i gruntuje:

a) własną prawdę wewnętrzną, umiejętność i odwagę wypowiedzania jej wobec grona instr.;

b) uczciwość przejawiająca się przez:

1. krytyczny stosunek do samej siebie, swych przekonań i swego postępowania;
2. odporność na niezgodne z prawem harcerskim wpływy zewnętrzne;

c) karność wewnętrzną instruktorską i obywatelską;

d) poczucie odpowiedzialności za swoją instruktorską postawę wobec życia społecznego i państwowego.

II. Podnoszenie poziomu intelektualnego i kulturalnego, wyrażające się przez:

a) umiejętność realizowania w życiu swych zainteresowań i zamiłowań;

b) utrzymanie wysokiego poziomu własnej kultury i zainteresowanie się dorobkiem kulturalnym świata;

c) tworzenie własnego poglądu w stosunku do życia, stałą kontrolę i pogłębianie tego poglądu;

d) zdobywanie umiejętności wypowiadania się w mowie i na piśmie.

d) umiejętność wypowiadania się w mowie i na piśmie;

e) znajomość przynajmniej jednego języka obcego.

III. Wyrobienie gotowości obywatelskiej, wyrażającej się przez:

a) znajomość ustroju państwa, praw obowiązków obywatelskich,

b) czynny stosunek do obowiązków obywatelskich,

c) czynny udział w życiu miejscowego społeczeństwa,

d) zainteresowanie wobec najważniejszych zagadnień życia współczesnego.

IV. Wyrobienie poczucia odpowiedzialności instruktorskiej, wyrażające się przez:

a) pogłębianie swej znajomości metod i czuwanie nad czynnością ich w stosowaniu;

b) rozumienie programów harcerskich i właściwe stosowanie ich w pracy;

c) dążenie do własnych pomysłów;

d) umiejętność organizowania życia zespołu harcerskiego (np. obozu);

e) umiejętność zorganizowania odcinka życia zespołu instruktorskiego (np. czytelnictwo w zastępie drużynowych) i pokierowanie nim;

f) dobre operowanie t. zw. wiadomościami harcerskimi i posiadanie specjalności instruktorskiej;

g) czynny udział w życiu grona instruktorskiego (drużyny instruktorskie, konferencje, obozy starszyzny i t. p.).

III. Podniesienie poziomu wyrobienia obywatelskiego, wyrażającego się przez:

a) czynny stosunek do obowiązków obywatelskich,

b) umiejętność zorganizowania akcji społecznej i znajomość form pracy zespołowej,

c) wyraźne stanowisko wobec kwestyj społecznych i obywatelskich, nie budzących wątpliwości z punktu widzenia Prawa Harcerskiego.

IV. Instruktorska postawa wobec Harcerstwa, jako systemu życia i wyrazu tego systemu w organizacji, wyrażające się przez:

a) współodpowiedzialność za programy stosowane w pracy Harcerstwa Żeńskiego;

b) twórczy stosunek do pracy instruktorskiej, dzielenie się z gronem instruktorskim własnym dorobkiem;

c) udział w kształceniu starszyzny, np. prowadzenie zastępu drużynowych;

d) konkretny dorobek w zakresie własnej specjalności instruktorskiej;

e) znajomość grona instruktorskiego i czynny udział w jego życiu (drużyny instruktorskie, konferencje obozy i t. p.);

f) czynny stosunek wobec zagadnień aktualnych w organizacji harcerki;

g) znajomość danych faktycznych, dotyczących organizacji harcerzy, wspólnych podstaw obu organizacji i różnic.

Gotowość do wzięcia udziału w skautowym życiu międzynarodowym, wyrażające się przez:

orientowanie się w historii i stanie obecnym skautingu (rodzaje organizacji, stosunki liczbowe, stosunek do organizacji męskich). Organizacja życia międzynarodowego żeńskiego, znajomość zagadnień aktualnych w skautingu żeńskim.

Orientowanie się w podobieństwach i różnicach programowych, metodycznych i t. p., zachodzących w pracy polskiej i w poszczególnych organizacjach zagranicznych.



Pan inspektor w gromadzie zuchów ląpskich.



Vademecum żeglarskie — Władysław Stępień. Nakładem „Na Tropie” Katowice, 220 stron, kilkadziesiąt ilustracji, 5 plansz kolorowych.

Z roku na rok mnożą się polskie wyprawy żeglarskie. Polska bandera jachtowa dociera już rok rocznie po wielokroć do wszystkich prawie portów bałtyckich, a nawet zaczyna ukazywać się w bardziej odległych portach europejskich. Równocześnie przeżywamy pierwszą fazę śmiałych wypraw oceanicznych naszych żeglarzy. Wchodzimy w epokę żywiołowych wyczynów żeglarstwa polskiego.

Nic też dziwnego, że powoli, ale stale, rośnie polska literatura żeglarska. Grupa autorów ze sfer harcerskich z gen. Marjuszem Zaruskim i por. Kuczyńskim na czele zasilają żeglarstwo systematycznie coraz to nowymi dziełami.

Pomimo to odczuwano ostatnio w sferach żeglarskich dotkliwy brak podręcznika, dającego prak-

KSIAŻKI, KSIAŻKI, KSIAŻKI...

tycznemu żeglarzowi wiadomości najpotrzebniejsze w podróżach morskich. Brak ten w literaturze żeglarskiej usuwa całkowicie książka Władysława Stępienia, wydana nakładem „Na Tropie” p. t. **Vademecum Żeglarskie**.

Książka ta jest starannie wydana, ozdobiona licznymi rycinami i kolorowymi tablicami. Format kieszonkowy. Całość wraz z estetycznym rysunkiem na okładce W. Czarnieckiego, znanego artysty—harcerskiego, robi bardzo dobre wrażenie.

Autor prócz dokładnych wiadomości żeglarskich o portach w Gdyni i Gdańsku zapoznaje czytelnika z Bałtykiem wogóle, a następnie daje w formie zwięzłej dopełnienie ogólnej wiedzy żeglarskiej, ze szczególnym naciskiem na nawigację na pełnym morzu, w znaczeniu ułatwień w podróżach zagranicznych.

Vademecum Żeglarskie jest nieocenionym podręcznikiem dla wyruszających na **wyprawy morskie** a równocześnie może służyć jako encyklopedia dla „szczerów lądowych”.

Z Vademecum dowiadujemy się między innymi o szczegółach portowych przepisów policyjnych, o przepisach celnych, o pogodzie i wiatrach, o mapach morskich, o zaprowiantowaniu statku i wiele bardzo ważnych rzeczy.

Vademecum, ze względu na wysoką wartość podręcznika, powinien posiadać każdy żeglarz. Zamówienia należy kierować do Administracji „Na Tropie” w Katowicach, ul. Szafranka. Cena książki 5 zł.

Konto czekowe „Na Tropie” — P.K.O. Nr. 305-330.

„Książka Harcerska 1910-1934”. Harc. Binro Wydawnicze wydało ciekawą bibliografię harcerza pod powyższym tytułem.

Bibliografia ta, ozdobiona licznymi ilustracjami, zawiera około 500 pozycji bibliograficznych, stanowi nader ciekawy dokument dla rozwoju literatury danej młodzieży.

Cena książki — 2 zł. 50 gr.

KRONIKA

Wśród licznie obecnie napływających notatek — kronik drużyn naszych, nieraz redakcja z przykrością zmuszona jest odrzucać niektóre z powodu szablonowej formy. Redakcja jest zachłanna, nienasycona, żąda od was coraz więcej wiadomości. Nie zrażajcie się, jeżeli czasami nie umieścimy waszych pism i piszcie nadal. Pisząc, jednak, pamiętajcie, że piszecie do drużyn całego Oddziału, ba! nawet więcej! Nasze pismo rozchodzi się do wszystkich Oddziałów Z.H.P. Polski, a nawet idzie i zagranicę! Wasze kroniki winny uwypuklać rzeczy niecodzienne, ciekawe. Opiszcie zbiórki pomysłów, opiszcie ciekawą inicjatywę drużyn, ciekawe pomysły szeregowych, ciekawe spostrzeżenia z otaczającego świata i otaczających nas zagadnień dziejowych. Piszcie nawet o rzeczach naiwnych, ale pięknych w swym założeniu. Oczekujemy!

Redakcja

Z naszych Choraągwi.

Oplatek w drużynach harcerki i harcerzy skupił dorocznym zwyczajem brać harcerską. Między innymi Rejtaniacy Starosielscy, którzy darzą Harcerski Zew Kresowy szczególną sympatią, dając jej liczne dowody, oraz obdarzając co miesiąc kroniką swoich i wogóle starosielskich dziejów, również przy opłatkach pamiętają o tych, którzy z nimi współpracują i współczują z oddali.

Ciekawy pomysł zrealizowała podczas świąt XV drużyna harcerzy w Białymstoku: otworzyła fabrykę „Świętych Mikołajów!” Rozesłała drukowane oferty do rodzin posiadających dzieci, iż załatwia dostarczanie upominków gwiazdkowych za niewielką opłatą przez Św. Mikołajów, przeznaczając dochód z powyższego na akcję letnią drużyny. Przypuszczam, że ciekawi są wszyscy, tak jak i redakcja, dowiedzieć się, jak powyższa impreza została zrealizowana, jakie wrażenie odnieśli Święci Mikołaje w swych wędrówkach po mieście, jakie korzyści realne uzyskała drużyna.

Oplatek połączony z przyrzeczeniem w drużynach rosyjskich w Białymstoku wypadł bardzo uroczysto. Było to pierwsze przyrzeczenie harcerskie w tych drużynach, gdzie zarówno drużyny jak i druhowie poraz pierwszy ślubowali służbę Polsce i oświadczyli swą przynależność do narodu rosyjskiego. Ufamy, że nowe nasze siostry i bracia nie zawiodą naszych nadziei i stworzą razem z nami kochającą się rodziną.

Memento!

Dostałyśmy wymyślanie na odprawie drużynowych i instruktorek w Białymstoku i słusznie — tylko chodź tu może nie o odwagę — ale o brak odpowiedzialności, za tą bierność, za to branie czegoś na siebie bez obliczenia swych sił — a przy takim ujęciu sprawy nigdy nie można na nas polegać. Przecież instruktorki wiedziały o tem, że będą mówić na Zjeździe o samowystarczalności, dlaczego żadna nie powiedziała Dłynie Komendantce, że jej to nie odpowiada albo nie czuje się na siłach zabrać głos w tej sprawie — dlaczego nie powiedziałyśmy jej tego szczerze i uczciwie — dlaczego nie zastanowiłyśmy się co powiemy na Zjeździe. Powstał przykry zgrzyt. Dziś mamy niesmak, a jesteśmy same winne.

Też instruktorka

Ze świata Harcerskiego

Skauting międzynarodowy—Harcerstwu. Idea wspólnoty i braterstwa skautowego na całym świecie przejawia się m. in. żywym kontaktem organizacji całego świata. Harcerstwo Polskie w ostatnich dniach grudnia otrzymało ze wszystkich zakątków globu życzenia noworoczne od skautów świata, wśród których Polacy cieszą się sympatją i uznaniem.

Korespondencyjne zawody strzelecko-lucznicze. W jesiennych korespondencyjnych zawodach harcerów wzięło udział 247 dziewcząt z 10 Chorągwi.

Mistrzostwo uzyskała Chorągiew Lwowska. Mistrzowski zespół w strzelaniu o Odznakę Strzelecką klasy III—hufiec tomaszowsko-mazowiecki, mistrzowski zespół w strzelaniu o O. S. klasy II—Chorągiew Warszawska.

Życzenia Noworoczne Harcerstwa. W dniu 1 b. m. delegacja Z. H. P. złożyła życzenia noworoczne Panu Prezydentowi R.P., wpisując się następnie do księgi audencjonalnej w Belwederze. Wiemy, że Pan Prezydent i Pan Marszałek Piłsudski są Protektorami Z. H. P.

W Białymstoku tegoż dnia Przewodniczący Z. O. Komendantka i Zastępca Komendanta Chorągwi złożyli życzenia na ręce Pana Wojewody Generała Paśławskiego.

Żeglarze harcerze w Gdyni. W Gdyni odbył się dwudniowy zjazd, odprawa i konferencja harcerskich pilotów chorągwiowych. Obecni byli piloci prawie wszystkich chorągwi.

Warunki prenumeraty: Roczna—3 zł. 50 gr.; za okres krótszy po 40 gr. za numer; 1 egz. — 40 gr.

Roczna—ulgowa (za t. zw. służb. egzempl. dla K.P.H., K-d Hufców i Drużyn terenu Oddz. Białost.) — 2 zł.

Ceny ogłoszeń: cała strona — 70 zł.; $\frac{1}{2}$ str. — 35 zł.; $\frac{1}{4}$ str. — 20 zł.; $\frac{1}{8}$ str. — 11 zł.; $\frac{1}{16}$ str. — 6 zł.

Adres: **Zarząd Oddziału** — Białystok — koszary gen. Sowińskiego — Konto P. K. O. — 180.680.

K-da Chor. Harcerki — Białystok — ul. Podleśna 7, — „ „ — 180.445.

„ „ Harcerzy — Białystok — koszary gen. Sowińskiego — „ „ — 141.497.

Redakcja — Białystok — Podleśna 7, A. Sandomierska — „ **Zarz. Oddz. P.K.O.** 180.680.

Wydawca: Zarząd Oddziału Białost. Z.H.P. **Redaktorka odpow.** A. Sandomierska, Białystok, Podleśna: 7.

Druk „Lechja“ Białystok, R. Kościuszki 15. Tel. 6-11, zam. 55.

Dom harcerza w stolicy. Z okazji jubileuszowego roku harcerstwa (25-ciolecia) wybudowany zostanie w stolicy dom harcerza im. Michaliny Mościckiej. Dom ma stanąć wysiłkiem harcerek i harcerzy. Dom będzie centralizował życie harcerskie, a w szczególności ma objąć lokale dla biur harcerstwa, 4 wielkie świetlice zjazdowe i konferencyjne, schroniska dla drużyn i harcerzy odwiedzających Warszawę, muzea, bibliotekę i t. p., co ogromnie ułatwi wzmoczenie ruchu krajoznawczego i turystycznego.

Wystawa harcerska. Harcerze wszczęli akcję zbierania pamiątek z okresu 25-cio lecia pracy harcerskiej w Polsce. Pamiątki te wystawione zostaną na widok publiczny w organizującej się już retrospektywno-historycznej wystawie, urządzonej w Spale podczas Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa w roku bieżącym. Wszyscy posiadający jakiegokolwiek pamiątki harcerskie gorąco proszeni są o skontaktowanie się z Komitetem Wystawy—Warszawa, ulica Myśliwiecka 3, celem ewentualnego ich wypożyczenia.

Wizyta harcerska w Pradze. Komisarz Międzynarodowy Z. H. P. oraz Naczelniczka Harcerek udali się dnia 6 stycznia b. r. do Pragi w celu zaproszenia Czeskiej Organizacji Skautowej „Svažu Junaku Skautu“ na zlot do Spały.

Przewodniczący Biura Skautów Słowiańskich. Wobec upływu kadencji dotychczasowego Przewodniczącego Biura Skautów Słowiańskich, p. Svojsika, przewodnictwo Biura objął Przewodniczący Z. H. P. Dr. Wojewoda Michał Grażyński.

Harcerska konferencja strzelecka — odbyła się w Warszawie przed ósmymi centralnymi zawodami strzelecko-lucznymi ZHP.

Ustalono termin centralnych zawodów na dni 3, 4 i 5 maja b. r. Zawody odbędą się we Lwowie.

W zawodach brać będą udział tylko ci harcerze i harcerki, które posiadają drugą klasę odznaki strzeleckiej. Wszyscy uczestnicy podzieleni będą na 2 grupy, seniorów i juniorów sportu strzeleckiego.

Maszynki do palenia wymagają czystej nafty. nieodpowiedni gatunek nafty wydziela szkodliwy zapach i kopci.

**Żądajcie „NAFTY PRIMUSOWEJ“
„POLMIN“**

Do nabycia w butelkach 1-no litrowych we wszystkich poważniejszych sklepach kolonjalno-spożywczych.

